



tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

redaktor wydania

Odsłonięcie tablicy upamiętniającej ofiary tragedii smoleńskiej na skrzydle Pałacu Prezydenckiego nie kończy sporu. I nie zakończy go również odsłonięta 15 sierpnia tablica w katedrze połowej. Krzyż harcerek ostatecznie trafi pewnie do kościoła św. Anny, ale jego obrońcy dalej będą gromadzić się na Krakowskim Przedmieściu. I przynosić w to miejsce nowe krzyże, choć biskupi wiele razy wołali już o zakończenie gorszącego konfliktu. Czy awantura o miejsce pamięci bolszewickich żołnierzy pod Ossowem jest zapowiedzią kolejnych sporów?

**Pogrzeb ks. Malackiego w uroczystość Wniebowzięcia NMP**

## Odszedł maryjny kapłan

**Tłumy warszawiaków towarzyszyły w ostatniej drodze żoliborskiemu proboszczowi.**

Wśród przybyłych byli przedstawiciele władz samorządowych, parlamentarzyści, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek, a także rodzina bł. ks. Jerzego Popiełuszki – matka Marianna oraz rodzeństwo.

– Angażując w służbę na rzecz propagowania prawdy o ks. Jerzym wielu świeckich mieszkańców Żoliborza, ks. Malacki powinien stać się wzorem dla każdej parafii w Polsce i dla księży – stwierdził abp Nycz. Zwracając się do wiernych żoliborskiej parafii, przypomniał, że ks. Malacki był dla nich „dobrym, kochającym i wymagającym proboszczem”.

Metropolita Warszawy powiedział, że w osobie księdza Malackiego odszedł kapłan wybitnie maryjny. Ks. Malacki zmarł w sobotę 7 sierpnia po długiej chorobie. Miał 62 lata. – Wiele razy przemierzył drogę z Warszawy do Częstochowy i innych nią prowadził. I dał mu Pan Bóg odejść do domu Ojca w maryjny dzień – dodał arcybiskup Kazimierz Nycz.

Ks. prałat Zygmunt Malacki został pochowany obok grobów ks. Jerzego Popiełuszki i ks. Teofila Boguckiego, wieloletniego proboszcza parafii św. Stanisława Kostki.

gr



**W homilii abp Kazimierz Nycz mówił wiele o zaangażowaniu ks. Zygmunta Malackiego w rozwój kultu ks. Jerzego Popiełuszki**

## (Nie)pamięć Cudu nad Wisłą



**15 SIERPNIA BR., OSSÓW. W inscenizacji Bitwy Warszawskiej wzięło udział blisko 300 osób**

Tak to wyglądało 90 lat temu. W rocznicę Bitwy Warszawskiej na Krakowskim Przedmieściu zorganizowano tymczasowe koszary z punktami werbunkowymi. Uroczystą procesję żołnierzy zaciągniętych do bitwy 1920 r. od kościoła Świętego Krzyża zęgnęły tłumy mieszkańców miasta i błogosławiący księży. Na Dworcu Wileńskim razem z cywilami wsiedli z tobołkami i plecakami do pociągu do Radzyna. Na ossowskie łąki, gdzie w rekonstrukcji Bitwy Warszawskiej wzięło udział blisko 300 osób, dotarli pieszo, przy dźwiękach pieśni religijnych i żołnierskich. Nie obyło się jednak bez skandalu. Wieczorem w Ossowie zaplanowano odsłonięcie mogiły żołnierzy Armii Czerwonej. Nie udało się, bo ktoś zbezczeszczył nagrobki.

JAKUB SZYM CZUK

22 SIERPNIA 2010 GOŚC NIEDZIELNY

## Stolica w 3D

### REKONSTRUKCJA MIASTA.

W podobnej technologii co głośne „Miasto ruin”, które od 1 sierpnia br. można obejrzeć w Muzeum Powstania Warszawskiego, powstaje film „Warszawa 1935”. Projekt odbudowy Warszawy w filmowej technologii 3D jest dziełem studia animacji i vfx – Newborn z warszawskiej Pragi. Pomysłodawca, Tomasz Gomoła, w 2007 r. planował odtworzyć klimat dawnej Warszawy, który tworzyły pierwsze taksówki, latarnie gazowe, eleganckie kobiety, wytworni mężczyźni i oczywiście architektura. Projekt składa się z 3 części filmowych. Część pierwsza, której akcja rozgrywa się w Śródmieściu i na ul. Marszałkowskiej, jest już prawie gotowa. Część druga przeniesie nas w rejon Ogrodu Saskiego i Starego Miasta, trzecia



**Odtworzoną z pieczołowitością Warszawę 1935 r. będziemy mogli zobaczyć już jesienią**

– na tereny późniejszego getta. Więcej o projekcie na [www.warszawa1935.pl](http://www.warszawa1935.pl).

## Żyjemy coraz dłużej

**ZDROWIE.** W ciągu dwóch dekad średnia spodziewana długość życia w województwie mazowieckim wzrosła o ponad 5 lat. Chłopiec, który dziś rodzi się na Mazowszu, według Głównego Urzędu Statystycznego najprawdopodobniej będzie żyć blisko 72 lata, a dziewczynka prawie 80,5 lat. W Polsce głównymi przyczynami zgonów są choroby



**Przeciętny 60-latek w Warszawie ma przed sobą, według prognoz GUS-u około 20 lat życia**

określane mianem cywilizacyjnych: choroby układu krążenia, nowotwory oraz urazy i zatrucia.

W 2008 r. stanowiły one nieco ponad 77 proc. wszystkich zgonów.

## Tablica obok krzyża



**Treść tablicy została dobrze oceniona przez komentatorów, ale sposób jej zawieszenia już nie**

**WARSZAWA.** 12 sierpnia, godzinę po tym, jak stołeczna konserwator zabytków zaakceptowała projekt tablicy upamiętniającej wydarzenia z 10 kwietnia, gotową granitową płytę z napisem: „W tym miejscu w dniach żałoby po katastrofie smoleńskiej, w któ-

rej zginęło 96 osób, wśród nich prezydent Lech Kaczyński z żoną i były prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, obok krzyża postawionego przez harcerzy gromadzili się licznie Polacy, zjednoczeni bólem i troską o losy państwa”, zawieszono na fasadzie

Pałacu Prezydenckiego. Chwilę później, bez zaproszenia rodzin osób zmarłych w wyniku katastrofy, ani parlamentarzystów, tablicę odsłonili wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz oraz szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski. Pilnujący krzyża pod Pałacem przyjęli tę uroczystość okrzykami „hańba” i „wstyd”. Tego samego dnia Prezydium Episkopatu i metropolita warszawski zaapelowali do polityków, aby krzyż przestał być traktowany jako narzędzie w sporze politycznym. Modlącym się pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu w specjalnym oświadczeniu zwrócili uwagę, że w zaistniałej sytuacji stają się, mimo swej najlepszej woli, politycznym punktem przetargowym stron konfliktu.

## Bemowo wspiera Bogatynię

**DLA POWODZIAN.** Zarząd Dzielnicy Warszawa-Bemowo ogłosił zbiórkę darów dla powodzian z Dolnego Śląska. Do 27 sierpnia w holu w parterze budynku ratusza przy ul. Powstańców Śląskich 70 prowadzona jest zbiórka dla powodzian z Bogatyni. Burmistrz dzielnicy, Jarosław Dąbrowski apeluje o przynoszenie żywności o przedłużonej trwałości w opakowaniach stałych, środków czystości, artykułów do sprzątania i higienicznych oraz pieluch i kosmetyków dla dzieci. Na zaproszenie stołecznego Ratusza, do Warszawy przyjechała także setka dzieci z gmin poszkodowanych przez powódź w maju i czerwcu. Uczestniczą one w akcji „Lato w mieście” i korzystają z obiektów sportowych.



**Abp Kazimierz Nycz**

## To niepotrzebny spór

Żeby bronić krzyża, tak jak nas zachęcał papież Jan Paweł II w Zakopanem w roku 1997, trzeba go najpierw bronić w sercu i według tego krzyża żyć. Jeśli ktoś chciałby bronić krzyża, wypowiadając słowa pogardy, czy nienawiści, dzieląc Polaków, zamiast łączyć, nie służy idei obrony krzyża. [...] Miałem okazję spędzić półtora dnia, podczas pierwszego tygodnia żałoby narodowej, w Rzymie. Spotykałem księży, biskupów i ludzi świeckich, którzy patrzyli dzieci telewizji na to, co działo się po 10 kwietnia w Polsce i mówili mi: „u nas taka jedność i solidarność nie udałaby się”. Tak było jeszcze w maju i podczas kampanii wyborczej. Nie mam odwagi pytać ich dzisiaj, jak oceniają nas, patrząc co dzieje się teraz na Krakowskim Przedmieściu. Stąd apel o wielkie poszanowanie krzyża i poszukiwania rozsądnego i szybkiego rozwiązania tego niepotrzebnego sporu.

Warszawa, 12 sierpnia br.

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAXS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJA: Tomasz Gołab – dyrektor, ks. Tadeusz Bożejko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Radna z Komorowa zastąpiła Bronisława Komorowskiego w parlamencie

# Poseł, który leczy



Mama czwórki dzieci, babcia dwojga wnucząt, praktykujący lekarz i katolik. Barbara Czaplicka jest jedynym posłem z okręgu pruszkowskiego

## Skok do rozpędzonego pociągu

Sama mówi, że wskoczyła do pędzącego pociągu. Zwolnione miejsce Bronisława Komorowskiego w ławach poselskich zajmie na najwyżej półtora roku, do najbliższych wyborów. Choć dziś nie wyklucza udziału także i w nich. Kiedy w 2007 r. startowała z list Platformy Obywatelskiej, poparło ją 5763 wyborców. Nie dało to lekarce z Komorowa miejsca w parlamencie, ale było najlepszym wynikiem spośród uzyskanych przez przegranych kandydatów PO. Po złożeniu mandatu przez prezydenta Komorowskiego nieoczekiwanie wiele się zmieniło.

Dla Barbary Czaplickiej nie jest to pierwszy kontakt z polityką. Choć mówi, że politykiem zaledwie się bywa, a lekarzem po prostu jest. Stąd dylemat. Nie wie, czy odnajdzie się na parlamentarnych korytarzach.

## Samorządowiec

Barbara Czaplicka z domu Janiszowska urodziła się 22 listopada 1948 r. w Warszawie. W tym mieście ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej. Jest pediatrą. Od 10 lat kieruje Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej. Ale od lat związana jest także z samorządem lokalnym. W latach 80. zakładała Solidarność Służby Zdrowia w Grodzisku Mazowieckim, a następnie Komitet Obywatelski w Michałowicach. W latach 90. została radną gminy Michałowice. W 2002 i 2006 ponownie zdobywała mandat, sprawując funkcję wiceprzewodniczącej rady powiatu. Gdy okazało się, że ma możliwość wejść do Sejmu, koledzy z koła pruszkowskiej Platformy Obywatelskiej motywowali ją: „Idź, będziesz pierwszym posłem z powiatu pruszkowskiego”.

W rękę trzyma projekty ustaw, które mają ułatwić pomaganiu powodzianom. Ale w Sej-

mie chciałaby się zająć też innymi sprawami, na przykład reformą służby zdrowia. Jako praktykujący lekarz wie, że niepubliczne ZOZ-y sprawdziły się. Chciałaby także zadbać o profilaktykę zdrowotną wśród dzieci.

– Odkąd szczepienia nie odbywają się w szkołach, coraz więcej jest dzieci, które są nieodporne na choroby zakaźne – mówi.

## Rodzina jest najważniejsza

4 sierpnia złożyła ślubowanie poselskie. „Tak mi dopomóż Bóg” – zakończyła. Bo Bóg jest dla niej ważny. Podobnie jak rodzina.

– Moje dzieci to najlepsze, co mogło mnie w życiu spotkać. I najlepsza inwestycja – mówi, pędząc na nadzwyczajne posiedzenie Sejmu 12 sierpnia. Żeby dojechać do Warszawy, przerwała – jak wielu parlamentarzystów – urlop, spędzany z dziećmi i dwojgiem wnucząt. Od kilkunastu lat dwa tygodnie przebywa zawsze w tym samym miejscu, w gronie rodziny i przyjaciół nad jeziorem, między Olsztynem i Biskupcem.

Rodzice jej pacjentów chwala ją za troskę, z jaką podchodzi do każdego problemu. Umie słuchać i nie bagatelizuje żadnych niepokojących sygnałów zdrowotnych u ich pociech.

Sama wychowała czworo dzieci. Córka Anna wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Wkrótce, po 12 latach w klasztorze w Pniewach, wyjeżdża do Taizé. Dwoje dorosłych dzieci jeszcze studiuje: córka architekturę, syn robi dyplom na wydziale elektrycznym. Dwójka ukochanych wnucząt to dzieci najstarszego syna, informatyka. Mąż nowej posłanki, Jacek, jest przedsiębiorcą. W przyszłym roku będą obchodzić czterdziestolecie małżeństwa. Od kilkadziesiąt lat mieszkają w małym obrośniętym winem domu w Komorowie, jak podkreśla pani Barbara – zawsze otwartym dla przyjaciół.

Tomasz Gołąb

Barbara Czaplicka będzie chyba **jedynym praktykującym lekarzem spośród 460 posłów.**

wa Komorowskiego w wyborach prezydenckich dla niej oznacza spory kłopot.

– Było mi znacznie trudniej niż trzy lata temu, podczas wyborów parlamentarnych – mówi. – Gdybym wtedy dostała się do Sejmu, poszłabym na lekarską emeryturę i zajęła się tylko polityką. – A teraz? – Postanowiłam, że nie porzucę moich pacjentów. Będę próbowała godzić obowiązki posła z pracą, którą Kocham. Ale musiałam zrezygnować z uposażenia poselskiego.

**W**ieczór wyborczy oglądała z niepokojem. Ale z zupełnie innego powodu niż pozostali politycy PO. Wiedziała, że wygrana Bronisła-

# Chleba za pół darmo

## PIERWSZY W POLSCE SKLEP SOCJALNY.

Zakupy mają kosztować tu o połowę mniej, ale **klientami będą jedynie osoby najuboższe**. Czy ten eksperyment się uda? Taka placówka powstaje na Woli.



tekst i zdjęcia

**TOMASZ GOŁĄB**

tgolab@goscniedzielny.pl

**T**akie sklepy z powodzeniem funkcjonują w Paryżu, Berlinie czy Wiedniu. Artykuły pierwszej potrzeby: chleb, mąkę, cukier, szampon, czy proszek do prania można w nich kupić kilkadziesiąt procent taniej niż gdzie indziej. W Hiszpanii poszli jeszcze dalej: w czerwcu ruszyła tam sieć sklepów, w których bezrobotni mogą zrobić zakupy zupełnie za darmo, biedni – płacą połowę. Dorotę Zalewską, z wykształcenia ekonomistkę, pomysł sklepów dla osób uboższych zauroczył. Na tyle, że po powrocie z Austrii marzyła tylko o jednym – by podobną placówkę otworzyć w Warszawie.

– Jeździłam po różnych rejonach stolicy, rozmawiałam z bur-

mistrzami o potrzebach, obserwowałam ludzi na ulicach. Ostatecznie wybór padł na Wolę. Pomysł spodobał się osobom odpowiedzialnym w tej dzielnicy za opiekę społeczną – mówi Dorota Zalewska.

### Rok walki z ubóstwem

Według socjologów, aż 16 proc. populacji Unii Europejskiej, czyli 79 milionów ludzi, żyje w zagrożeniu ubóstwem. Żyją za mniej niż 60 proc. średnich zarobków. Dlatego UE ogłosiła 2010 rok Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Ma to pobudzić obywateli Europy, by włączyli się w prace dążące do przeciwdziałania problemowi biedy. 84 proc. mieszkańców Starego Kontynentu uważa, że liczba ludzi ubogich w ciągu ostatnich 3 lat w ich kraju wzrosła, a aż 73 proc. jest zdania, że w ich kraju bieda jest szeroko rozpowszechniona.

W styczniu tego roku Dorota Zalewska została prezesem fundacji „Jeden Drugiemu”, założonej przez czterech biznesmenów, którzy uznali, że czas zrobić coś dla innych. W statucie zapisali, że chcą zmniejszać obszary niedożywienia najuboższych grup społecznych i walczyć z wykluczeniem społecznym. Innymi słowy, ratować budżety rodzinne tych, których nie stać na codzienne zakupy, i wyrównywać ich życiowe szanse. Drogą realizacji mają być właśnie sklepy socjalne – absolutna nowość na polskim rynku.

### 116 ton chleba

W stolicy Austrii dziś działa dziewięć takich sklepów, w trzech sieciach. Alexander Schiel, szef Sozialmarkt w Wiedniu, przyznaje, że w ciągu dwóch lat istnienia

**Dorota Zalewska marzy, aby takie sklepy powstały w wielu miejscach Polski**

sklepu z tanich zakupów skorzystało u niego ponad 20 tys. klientów.

– To raczej smutne, że tak wielu ludzi musi robić zakupy właśnie w sklepie socjalnym. Ale nawet w Wiedniu mieszka widocznie sporo osób w trudnej sytuacji życiowej – mówi Schiel.

W jego sklepie dostać można podstawowe produkty żywnościowe, proszki do prania i napoje. Początkowo w asortymencie znajdowało się około 30 produktów, dziś ponad 100. W ciągu dwóch lat klienci sklepu, często imigranci i osoby starsze, kupili tu ponad 160 tys. litrów mleka, 116 ton chleba i 85 ton kosmetyków, często w uszkodzonych opakowaniach, lub pochodzących z nadprodukcji, ale dzięki temu znacznie tańszych niż w sklepie za rogiem. Ze skle-

# no daj nam dzisiaj

pem socjalnym Alexandra Schiela współpracują wszyscy więksi producenci.

Zakupy w wiedeńskich sklepach socjalnych mogą robić osoby, których dochód nie przekracza 900 euro na osobę. Żeby wyrobić kartę klienta, muszą przedstawić zaświadczenie o dochodach. Co tydzień mogą zrobić zakupy za maksymalnie 35 euro.

## Wola pierwsza

Pierwszy sklep socjalny w Polsce powstanie na Woli, przy al. Prymasa Tysiąclecia 137. – Wola jest jedną z najbardziej marginalizowanych dzielnic Warszawy. Spośród 140 tys. jej mieszkańców, pomocą socjalną obejmujemy ponad 7 tys. osób – mówi Bogusława Biedrzycka, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej na Woli. – Od dawna szukamy nowych rozwiązań, które pozwolą naszym podopiecznym, osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji, pokonać życiowe zakręty. A pomysł fundacji daje szansę nie tylko na godniejsze życie tym, którzy dysponują ograniczonymi środkami finansowymi, ale także może być dla nich drogą do usamodzielnienia się, choćby przez naukę zarządzania swoim budżetem – dodaje dyr. Biedrzycka.

Do tej pory jedną z form pomocy było przyznawanie podopiecznym OPS talonów, które mogli realizować w wyznaczonych sklepach. Wielu zarzuca jednak, że taka forma niczego dobrego nie uczy. Wzmacnia za to postawę roszczeniową, bo bony traktowane są, mimo że otrzymanie ich obwarowane jest wieloma warunkami, jako forma rozdawnictwa.

Do skorzystania z oferty sklepu socjalnego będą początkowo uprawnione samotne matki oraz seniorzy, głównie ci, którzy pod okiem pracownika socjalnego już wiele w swoim życiu zmienili.

– Jesteśmy świadomi niebezpieczeństw, które są związane z tą formą pomocy, dlatego będziemy bacznie przyglądać się temu projektowi. Ale jeśli okaże się, że pomysł „wypalił”, będziemy zachęcali do otwie-

rania kolejnych placówek – mówi dyrektor wolskiego OPS.

– Na razie sklep będzie otwarty trzy dni w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki, między godz. 12.00 a 18.00. Chyba że będzie potrzeba przedłużenia godzin pracy – zapowiada prezes Zalewska.

Sklep socjalny nie będzie stosował żadnych marż na produkty. Będą sprzedawane po cenach producentów, albo... niższych. – Różnicę będziemy starać się pokryć ze wsparcia, którego – mam nadzieję – nie odmówią nam ci, których stać na taką pomoc – dodaje Dorota Zalewska. – Chętni wolontariusze, albo donatorzy niezbędne informacje znajdą na naszej stronie www.jedendrugiemu.pl.

## To nie jest złota recepta, ale...

Klienci sklepu, rekomendowani przez Ośrodek Pomocy Społecznej, otrzymają specjalne karty z paskiem magnetycznym uprawniające do zakupów w sklepie socjalnym. Każdy z podopiecznych chcąc otrzymać wsparcie od fundacji, będzie musiał zobowiązać się także do przestrzegania regulaminu, który m.in. zakazuje odsprzedawania rzeczy zakupionych w sklepach socjalnych.

– Wiem, że sklep, w którym można kupić produkty za 30-50 proc. ich wartości, nie rozwiąże niczych problemów. Nikt, komu zaważyło się życie, kto zadłużył się coraz bardziej z psychicznym ciężarem, że nie ma środków na zaspokojenie potrzeb swojej rodziny, nie otrzyma złotej recepty. Ale chcemy, żeby przełamali bariery, poczuli, że są panami swojego losu i by było im łatwiej zmagać się z codziennością. By mogli na przykład spokojnie szukać pracy – mówi Dorota Zalewska.

Dyrektorka wolskiego OPS-u jest świadoma, że projekt niesie pewne zagrożenia. Dlatego zakupy w sklepie będą obwarowane limitami. Dziennie nie będzie tu można wydać więcej niż 50 zł, a w ciągu tygodnia – 100 zł. Chodzi o to, by



SOZIALMARKT WIEN

klienci nie odsprzedawali kupionych tanio produktów innym. Przez pierwsze miesiące fundacja i Ośrodek Pomocy Społecznej będą analizować potrzeby podopiecznych i korygować założenia. Docelowo na półkach ma się znaleźć około 90 produktów pierwszej potrzeby, w tym 15-20 przeznaczonych dla dzieci.

W Niemczech jest ponad 2 tys. miejsc (sklepy, organizacje pomocowe dla biednych itp), gdzie można za przysłowiowe grosze nabyć artykuły spożywcze. W akcji

**Ze sklepu socjalnego przy Anton Baumgartnerstr. w ciągu dwóch lat skorzystało ponad 20 tys. wiedeńczyków. Czy w Polsce może być podobnie?**

uczestniczy 40 tys. wolontariuszy. Rocznie z pomocy korzysta około miliona Niemców.

– Jeśli pomysł się sprawdzi, chcemy otworzyć kolejne sklepy. Będą w nich pracować nasi wolontariusze: seniorzy i młodzi, a także podopieczni fundacji.

Skala ubóstwa w Polsce jest znacznie większa niż w Austrii. Jeśli tam tylko jeden sklep socjalny odwiedziło w ciągu dwóch lat 20 tys. osób, pierwszy sklep w Warszawie to zaledwie wierzchołek potrzeb... ■

## Jesteśmy ciekawi efektów



TERESA SIERAWSKA, ZASTĘPCA DYREKTORA BIURA POLITYKI SPOŁECZNEJ

– Z pomocy społecznej w Warszawie korzysta ok. 50 tys. osób. W ubiegłym roku przeznacziliśmy na różnego rodzaju wsparcie ponad 120 mln zł. Należy ono do najwyższych w kraju, bo koszty utrzymania w dużym

mieście są też znacznie wyższe niż w innych rejonach kraju. Formy pomocy są różne: osoby te są objęte zasiłkami celowymi, poradnictwem specjalistycznym, pomocą asystentów rodzinnych... Ośrodki pomocy społecznej udzielają pomocy finansowej na cele zdrowotne, edukacyjne, mieszkaniowe, także na aktywizację zawodową. Od wielu lat OPS-y mogą też udzielać pomocy w formie bonów towarowych, które można realizować w niektórych placówkach handlowych. Sklepy socjalne są nowością i swego rodzaju eksperymentem. Nie wiemy, jaki będzie efekt ich działania, ale jeśli się sprawdzą, być może miasto będzie zachęcać do tworzenia kolejnych. Wszystkie metody, które pomogą ludziom ubogim w usamodzielnianiu się, w racjonalnym gospodarowaniu pieniędzmi i walce z wykluczeniem, warte są próby.

## Chrześcijańscy psychologowie w Warszawie

## Pacjenta trzeba kochać



ARCHIWUM RODZINNE ANDRZEJA MIELECKIEGO

Po co chodzić do wierzącego psychologa? O pożytkach z wiary w pracy psychologa z **Andrzejem Mieleckim**, psychoterapeutą ze Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich, rozmawia Hanna Dębska.

#### HANNA DĘBSKA: Co odróżnia psychologów chrześcijańskich od innych?

**ANDRZEJ MIELECKI:** – Bardzo długo w psychologii obowiązywało przekonanie, że psychoterapeuta powinien być neutralny światopoglądowo. My staramy się korzystać z dobrodziejstw wszystkich szkół psychoterapeutycznych, ale współpracujemy też z duchownymi, bardziej niż przeciętny psycholog uwzględniamy aspekt duchowy. Zresztą przychodzą do nas także niewierzący. Mówią, że czują się bezpieczniej, bo np. psycholog chrześcijański nie powie, żeby się rozwieść. Staramy się wzmacniać osoby poprzez relacje, bo to one potrafią leczyć, a nie psychologiczne techniki. Moja osobista wizja pracy psy-

chologa chrześcijańskiego? Mam pacjenta kochać i to jest najważniejsze. To cecha, która wynika z Ewangelii. Psychologia jest szczególnym polem jej realizacji.

#### Czym zajmuje się stowarzyszenie?

– Prowadzimy ośrodki na ul. Bednarskiej, Kinowej i na Dewajtis. Mamy ofertę dla dzieci i dorosłych, małżeństw, osób uzależnionych, grupy terapeutyczne dla pacjentów z zaburzeniami osobowości, nerwicami i z doświadczeniem psychozy. W ośrodku na Dewajtis można porozmawiać z księżmi z kierownictwa duchowego, na Bednarskiej posługują też egzorcyci. Jeśli ktoś ma trudną sytuację materialną, może skorzystać z bezpłatnych godzin. Organizujemy konferencje, mamy swoje studium psychoterapii, studium poradnictwa chrześcijańskiego. Ważna jest również grupa wsparcia dla osób chorych psychicznie. Jestem, którą prowadzimy przy kościele Ofiarowania Pańskiego na Ursynowie. Przez ostatnie 5 lat działa na wysokim poziomie, chociaż nie dostajemy na nią ani złotówki.

**Chrześcijański psycholog uwzględnia w większym stopniu duchowe potrzeby człowieka, a w niektórych sprawach współpracuje z kapłanami – wyjaśnia psychoterapeuta, Andrzej Mielecki**

### Poradnie w Warszawie

- **ARCHIDIECEZJALNA PORADNIA KATOLICKA**, ul. Nowogrodzka 49, zapisy telefonicznie: 22 629 02 61 w godz. 15.00–19.00
- **OŚRODEK POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ SPCh i CARITAS AW**, ul. Bednarska 28/30, wejście nr 5, tel. 22 828 54 83, w godz. 10.00–20.00, [www.opp.bednarska.warszawa.pl](http://www.opp.bednarska.warszawa.pl)
- **STOWARZYSZENIE PSYCHOLOGÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH – CENTRUM PSYCHOLOGICZNE**, ul. Kinowa 19 (I piętro), tel. 697 011 207 (pn.–czw. w godz. 10–17 i pt. 10–14), [www.spch.pl](http://www.spch.pl), e-mail: [kinowa@spch.pl](mailto:kinowa@spch.pl)
- **OŚRODEK TERAPEUTYCZNO-EDUKACYJNY DEWAJTIS**, ul. Dewajtis 3, tel. 660 511 566, czynny pn.–pt., w godz. 15.00–18.00, [www.dewajtis.pl](http://www.dewajtis.pl)
- **SPECJALISTYCZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA TOP**, ul. Raszyńska 8/10, tel.: 22 822 60 47, 822 06 11, faks 822 77 17, czynna pn.–pt. w godz. 9.00–15.00 (śr. do godz. 19.00)
- **PORADNIA RODZINNA** przy parafii Najświętszego Zbawiciela; Teresa Gubrynowicz – psycholog dzieci i młodzieży, tel. 604 679 478, umawianie spotkań telefonicznie w czw. w godz. 8.00–10.00
- **„PRACOWNIA DIALOGU” SPECJALISTYCZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNA**, ul. Freta 20/24a, zapisy wyłącznie telefonicznie: 664 050 178, wt. i śr. w godz. 17.00–20.00, w pt. w godz. 9.00–11.00
- **PORADNIA KATOLICKA „ANGELOS”** – pomoc psychologiczno-terapeutyczna dla osób konsekrowanych i duchowieństwa ul. Pszczyńska 66, tel. 22 678 87 90, [www.poradniaangelos.pl](http://www.poradniaangelos.pl)
- **FUNDACJA POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ I DUCHOWEJ „INIGO”** ul. Rakowiecka 61, tel.: 22 542 87 24, 500 507 447, [www.inigo.org.pl](http://www.inigo.org.pl), e-mail: [fundacja@inigo.org.pl](mailto:fundacja@inigo.org.pl)

#### Na czym polega działalność tej grupy?

– Grupy dla osób ciężko chorych psychicznie nie są zbyt liczne. Takie osoby nie czują się dobrze w tłumie, zmagają się z dużym lękiem w sytuacjach społecznych. W grupie wsparcia mogą porozmawiać o swoich zmaganiach z życiem z innymi pacjentami. Często żyją w wielkim poczuciu niespełnienia i przeważnie też w dużym poczuciu winy. Choroba ujawnia się zwykle w wieku 20–35 lat. To dramat, że człowiek, który właśnie kończy studia, zakłada rodzinę, zaczyna chorować.

#### Jakie choroby są u nich najczęstsze?

– Schizofrenia, depresja, choroba afektywna dwubiegunowa... Osoba chora na schizofrenię nie potrafi wyodrębnić z rzeczywistości tego, co jest naprawdę

ważne, i tym się zająć, tylko jakby przypadkowo coś nabiera dla niej znaczenia. Nie jest w stanie skupić się na rozmowie, ale potrafi obserwować, co dzieje się za oknem, np. że kwiatki kołyszą się w rytm słów rozmowy. To sprawia, że trudno się porozumieć. Choroba afektywna dwubiegunowa polega na tym, że człowiek przeżywa okresy depresji i manii. W manii człowiek potrafi na przykład sprzedać dom, wziąć jakiś olbrzymi kredyt, pozostawiając rodzinie problem jego spłaty na wiele lat. W depresji bywa tak, że ktoś przestanie wstawać z łóżka, jeść, odzywać się. 10 proc. depresji kończy się samobójstwem. Chciałbym zorganizować dla takich osób w Warszawie rekolekcje. Bo wiara i osobista relacja z Panem Bogiem często pozwala im znaleźć jakieś wytłumaczenie cierpienia, nadać chorobie sens. ■

Warszawa zakończyła pilotażowy program promocji samozatrudnienia

# Biznes 50 plus

**Mają ponad pół wieku i głowy pełne pomysłów.**

Dlatego dostali po 40 tys. złotych dotacji na założenie własnej firmy.

Jerzy Morawski jest szefem kelnerów restauracji Parmizano's, jednej z najdroższych, ale i najlepszych restauracji włoskich w mieście. Od dawna marzył, żeby założyć swoją firmę. Chciał szkolić młodych adeptów sztuki kelnerskiej i doradzać właścicielom nowych placówek gastronomicznych, co zrobić, by jakość obsługi klientów stała na najwy-

szym poziomie. Po trzech miesiącach szkolenia na Uniwersytecie Koźmińskiego napisał biznesplan. 4 sierpnia odebrał symboliczny czek na ponad 38 tys. złotych. „Kelner Mistrz Jerzy” to jedna z 16 nowych firm utworzonych przez osoby powyżej 50. roku życia. Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, wręczając z wicemarszałkiem woj. mazowieckiego Marcinem Kierwińskim cheki o łącznej wartości 617 tys. zł, żartowała, że w ramach projektu „Magus” nowi przedsiębiorcy otrzymali niezbędny kapitał, wsparcie pomysłu i umiejętności, ale odrobiny szczęścia już nikt, poza nimi samymi, nie zapewni.

Projekt „Magus”, dofinansowany z funduszy europejskich, jest pierwszym skierowanym do osób powyżej 50. roku życia. Cieszył się on dużym



TOMASZ GOŁĄB

**Dotacje na własny biznes dostało w sumie 16 osób. Niewiele, ale Warszawa realizuje też inne programy wsparcia przedsiębiorczości i innowacji, łącznie na ponad 12 mln zł**

zainteresowaniem – liczba osób chętnych do uczestnictwa w projekcie z własnym pomysłem na biznes to 130 osób na 50 miejsc. Spośród 54 uczestników cyklu szkoleń i doradztwa 16 osób otrzymało dotacje w wysokości od 19 do 40 tys. zł. Są to osoby, które pozytywnie przeszły cykl oraz napisały zwyczajne biznesplany. Dotacja wypłacana będzie w dwóch transzach, a razem z nią przyznane jest wsparcie pomostowe w wysokości 1100 zł przez pierwsze 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia do 12 miesięcy.

– Celem projektu jest zwiększenie aktywności zawodowej mieszkańców Warszawy powyżej 50. roku życia. To grupa, która spotyka się z formą dyskryminacji na rynku ze względu na wiek – podkreśla Hanna Gronkiewicz-Waltz.

– Szukałem pracy przez ostatnie dwa lata, od czasu gdy po 16 latach pracy zwolniono mnie z dużego wydawnictwa – mówi Witold Szczekowski, fotografik, 54 lata. Za 40 tys. kupił sprzęt fotograficzny.

– Gdyby nie to, nie wiem, co by było dalej. Waliłbym głową w mur – mówi.

Wśród firm, które powstały dzięki programowi, jest przedsiębiorstwo „Ojcowizna”, zajmujące się dystrybucją miodów, studio projektujące wnętrza, ośrodek nauki jazdy, merchand, firma zajmująca się produkcją filmów, zakład usług budowlanych, biuro tłumaczeń oraz placówka diagnostyczna i terapeutyczna dla dzieci w wieku przedszkolnym z ADHD.

**Tomasz Gołąb**

## Stałe konfesjonały Warszawy

### Gdzie się spowiadać?

Wierni mają do dyspozycji dziesięć miejsc, w których spowiednicy czekają nie tylko przed nabożeństwami i w ich trakcie.

■ **KOŚCIÓŁ MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ (OJCÓW JEZUITÓW)**, ul. Świętojańska 10, w dni powszednie w godz. 6.30–12.45, 15.00–18.45 oraz 20.00–21.00.

■ **KOŚCIÓŁ PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO (OJCÓW KAPUCYNÓW)**, ul. Miodowa 13, w dni powszednie w godz. 9.00–12.00 oraz 16.00–19.00.

■ **KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO KRZYŻA NA TRAKCIE KRÓLEWSKIM**, ul. Krakowskie Przedmieście 3, w dni powszednie w godz. 6.00–12.00, 17.00–19.30, I piątki miesiąca w godz. 6.00–12.00, 15.30–20.00.



TOMASZ GOŁĄB

■ **KOŚCIÓŁ ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO (KSIĘŻY PALLOTTYNÓW) NA PRADZE**, ul. Skaryszewska 12, w dni powszednie w godz. 8.30–12.30 i 15.00–17.30 w dolnym kościele.

■ **KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO DUCHA (OJCÓW PAULINÓW)**, ul. Długa 3, spowiedź na życzenie w ciągu całego dnia, trzeba dzwonić na furkę.

■ **KOŚCIÓŁ ŚW. FRANCISZKA SERAFICKIEGO (OJCÓW FRANCISZKANÓW)**, ul. Zakroczymska 1, spowiedź na życzenie w ciągu całego dnia.

■ **KOŚCIÓŁ ŚW. JACKA (OJCÓW DOMINIKANÓW)**, ul. Freta 10,

spowiedź w dni powszednie, 16.00–18.00.

■ **KOŚCIÓŁ WNIĘBOWZIĘCIA NMP I ŚW. JÓZEFA (SEMINARIJNY)**, ul. Krakowskie Przedmieście 52/54, spowiedź w dni powszednie, od października do czerwca w godz. 7.00–8.00, 18.00–19.00.

■ **KOŚCIÓŁ ŚW. MARCINA (SIÓSTR FRANCISZKANEK SŁUŻEBNIC KRZYŻA)**, ul. Piwna 9/11, spowiedź w czwartki i soboty w godz. 18.00–20.00.

■ **KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA APOSTOŁA NA OCHOCIE**, ul. Grójecka 38, spowiedź w dni powszednie w godz. 6.30–9.00 i 17.00–19.00.

ŹRÓDŁO: WWW.MKW.PL

## Niepokalanów: rozpoczął się Rok Kolbiański

## Rok męczennika



Do 15 sierpnia 2011 r. franciszkanie z Niepokalanowa zorganizują **kilka ważnych wydarzeń**, które mają przypominać o męczeńskiej śmierci o. Kolbego.

Ojciec Maksymilian Kolbe został aresztowany przez gestapo i osadzony w obozie zagłady Auschwitz w 1941 r. Tam 14 sierpnia oddał swoje życie za współwięźnia Franciszka Gajownicza. W rocznicę tego wydarzenia w bazylice Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask franciszkanie z Niepokalanowa rozpoczęli Rok Kolbiański, który ma przygotować obchody 70. rocznicy męczeńskiej śmierci założyciela klasztoru.

– Pragniemy w szczególny sposób uczcić syna polskiej ziemi

**Rok św. Maksymiliana Kolbego** **związany jest z przypadającą w 2011 r. 70. rocznicą śmierci męczennika**

i świętego naszego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, założyciela dwóch Niepokalanów, Rycerstwa Niepokalanej i Wydawnictwa MI, bohatera czynu oświęcimskiego i człowieka żyjącego wiarą na co dzień – mówi gwardian klasztoru w Niepokalanowie o. Stanisław Piętka.

Rok Kolbiański potrwa do 15 sierpnia 2011 r. Ważnym punktem obchodów będzie pielgrzymka do Niepokalanowa, zaplanowana na październik, związana z rocznicą kanonizacji o. Maksymiliana, dokonanej przez Jana Pawła II 10 października 1982 r. Głównym miejscem obchodów roku jubileuszowego w prowincji krakowskiej ma być Centrum św. Maksymiliana w Harmęczach k. Oświęcimia. W marcu 2011 r. odbędą się kolejne Dni Kolbiańskie. Ogólnopolskie uroczystości 70. rocznicy śmierci o. Maksymiliana zaplanowano w centrum na 13 i 14 sierpnia przyszłego roku.

– Przyjdzie nam w tym Roku Kolbiańskim przyrzeć się bliżej sobie. Ile jest w nas chrześcijaństwa i człowieczeństwa? Ile jesteśmy zdolni dać Chrystusowi i człowiekowi w potrzebie? Czy potrafimy kochać nad życie? Ufam, że nie zmarnujemy tego

## Kolbium zaprasza

W Niepokalanowie od roku akademickiego 2010/2011 będzie można studiować mariologię. Wydział Teologiczny UKSW, poczynając od roku akademickiego 2010/2011, wprowadza nową specjalność: studia doktoranckie z teologii ze specjalnością mariologia oraz studia podyplomowe z mariologii. Zajęcia odbywać się będą w Ośrodku Naukowo-Badawczym UKSW w Niepokalanowie, we współpracy z Instytutem Maryjno-Kolbiańskim „Kolbium” w Niepokalanowie. Więcej na: [niestacjonarna.teologia.uksw.edu.pl](http://niestacjonarna.teologia.uksw.edu.pl).

czasu, że sięgniemy po Kolbiańskie dziedzictwo i zaczerpnijemy z niego pełnymi garściami – dodaje o. Stanisław Piętka. ■

## zaproszenia

## W intencji poległych

W 66. rocznicę śmierci pod gruzami kościoła św. Kazimierza kapłanów, sióstr zakonnych, sieroć i ponad tysiąc mieszkańców Warszawy, **29 sierpnia** o godz. 10.30 w kościele św. Kazimierza na Rynku Nowego Miasta zostanie odprawiona Msza św. w intencji poległych.

## Ołtarzew dla młodych

IV Pallotyńskie Spotkanie Młodych odbędzie się w Ołtarzewie **27 i 28 sierpnia**. Pallotyni zapraszają młodych na wspólną modlitwę, warsztaty tematyczne,

świadczenia, koncerty, spotkania z ciekawymi ludźmi. Zapisy i inne ważne informacje na: [www.spotkanie.pallotyni.pl](http://www.spotkanie.pallotyni.pl) lub pod specjalnym numerem telefonu: 720 518 195.

## Na dożynki

Polowa Msza św. odprawiona **29 sierpnia** o godz. 12.00 (ul. Ptyśowa 3) rozpocznie Powsińskie Dożynki. Na pikniku będzie można posmakować tradycyjnych specjałów, podziwiać rękodzieło ludowe, posłuchać lokalnych kapel oraz Kapeli ze Wsi Warszawa. Zabawa zakończy się potańcówką na dechach, którą poprowadzi kapela Avatar.

## Ostatnie koncerty

**29 sierpnia** o godz. 18.45 w kościele Świętego Ducha w Legionowie (ul. Ks. J. Schabowskiego 2) odbędą się ostatnie koncerty VI Legionowskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej. W pierwszą niedzielę zaśpiewają Rafał Siwek i Magdalena Andreew, a na organach zagra Józef Kotowicz. W czasie ostatniego koncertu będzie można posłuchać utworów wykonanych na organach i skrzypcach.

## Gospel Rain

29 sierpnia o godz. 20.00 przy kościele św. Faustyny (ul. Żytnia)

będzie można posłuchać koncertu zespołu Gospel Rain, promującego jego najnowszą płytę.

## Posprzątaj Sandomierz

Praska Caritas organizuje kolejne wyjazdy wolontariuszy do pomocy w sprzątaniu domów powodzian w Sandomierzu. Osoby gotowe poświęcić swój czas proszone są o kontakt telefoniczny (22) 619 44 76 lub mejlowy: [warszawa-praga@caritas.pl](mailto:warszawa-praga@caritas.pl). Organizatorzy zapewniają przejazd, pobyt, wyżywienie oraz ubezpieczenie. Ochotnicy muszą we własnym zakresie zaopatrzyć się w odzież roboczą, rękawice i kalosze. ■